

Tworzy? atmosfer? zmartwychwstania

Uczniowie jeszcze nie zd??yli opowiedzie? do ko?ca Aposto?om o swoim spotkaniu z Jezusem na drodze do Emaus, a On znowu objawi? si? mi?dzy nimi. Tym razem nie znikn?? przy ?amaniu chleba, lecz przebywa? z nimi d?ugo i udowodni? im, ?e jest obecny nie tylko duchem, lecz równie? cia?em, którego mo?na dotkn??. Prosi? ich nawet o jedzenie i zjad? wobec nich kawa?ek pieczonej ryby. To nie duch, to cz?owiek, bo duchy nie jedz?.

Potem Jezus wyja?ni? im to, co Moj?esz, Prorocy i Psalmi mówi? o Mesjaszu, ?e b?dzie musia? cierpie?, a trzeciego dnia zmartwychwstanie, co zreszt? zapowiada? im wielokrotnie w ci?gu trzech lat ?ycia z nimi. Teraz jednak Aposto?owie rozumiej? Pismo ?wi?te i sami potrafi? ludziom to wyja?ni?. Oni b?d? ?wiadkami zmartwychwstania na ca?ym ?wiecie.

W czytaniu z Dziejów Apostolskich s?yszeli?my o pocz?tkach ich ?wiadectwa. Po Pi??dziesi?tnicy Aposto?owie zacz?li wyst?powa? publicznie w Jerozolimie. Dokonywali cudownych znaków, jak cho?by uzdrowienie paralityka. Mieszka?cy byli pod wra?eniem ich m?dro?ci i znajomo?ci Pisma ?wi?tego. Nie mogli zrozumie?, sk?d to maj?. Rozpoznawali bowiem Aposto?ów jako ludzi nale??cych raczej do niskich lub ?rednich warstw spo?ecznych. Piotr wielokrotnie robi? im rachunek sumienia i wzywa? do nawrócenia. Z tego powodu Piotr i Jan zostali przes?uchani przez Sanhedryn, uwi?zieni i ubiczowani. Teraz Piotr jest ju? odwa?ny i zdecydowany, niepodobny do przestraszonego Piotra z Wielkiego Pi?tku. Po Pi??dziesi?tnicy ju? nikt nie potrafi zatrzyma? Aposto?ów.

Wie??, ?e Jezus zmartwychwsta?, rozszerzy?a si? na ca?y ?wiat, i trwa a? do dnia dzisiejszego. Od pocz?tku Aposto?owie wiedzieli, ?e rado?ci spotkania z Jezusem zmartwychwsta?ym nie mog? zatrzyma? dla siebie, nie mog? si? tym cieszy? tylko we w?asnej wspólnocie, lecz s? pos?ani, by dzieli? si? t? rado?ci? z lud?mi na ca?ym ?wiecie.

Dlatego jeste?my i my tutaj na tej Mszy ?w.: bo kto? po nich przekaza? nam dobr? nowin?, ?e Jezus zmartwychwsta?. Religia chrze?cija?ska to nie prywatna pobo?no??. To publiczne ?wiadectwo. Chrze?cijanin jest powo?any, by ?wiadczy?, ?e Bóg nas kocha, ?e z mi?o?ci do nas sta? si? cz?owiekiem, zosta? zabity, ale zmartwychwsta? i utorowa? nam drog? do pe?nego ?ycia w jedno?ci z Nim tu na ziemi, a pó?niej w Niebie.

W jaki sposób mo?emy dzisiaj ?wiadczy?, ?e Jezus zmartwychwsta?? Ka?dorazowo, kiedy spe?niamy dobry uczynek, ?wiadczymy, ?e Bóg nie umar?, lecz ?yje, bo „gdzie mi?o?? wzajemna i dobro?, tam znajdziesz Boga ?ywego”.

Jest bowiem sposób szczególny, aby ?wiadczy?, ?e Jezus zmartwychwsta?. Jest to ?ycie w mi?o?ci wzajemnej. Wtedy Bóg objawia si? nie tylko przez pojedynczego cz?owieka, lecz równie? przez atmosfer?, która powstaje z powodu Jego obecno?ci mi?dzy lud?mi. Jest to atmosfera pe?na pokoju, rado?ci, ch?ci do ?ycia i do dawania ?wiadectwa. Jest to atmosfera podobna do tej, któr? aposto?owie prze?yli w dniu Pi??dziesi?tnicy.

Starajmy si? w naszych rodzinach, w naszych wspólnotach, o t? Bo?? atmosfer?. I nie

zatrzymujmy jej zamkni?tej w naszych wspólnotach, lecz promieniujemy ni? na zewn?trz. Nawi?zujmy kontakt z osobami przechodz?cymi przez ?yciowe kryzysy, z rodzinami prze?ywaj?cymi trudno?ci lub zwyczajnie z naszymi s?siadami, których mo?e dawno nie odwiedzili?my. Nie?my im przez ma?e, konkretne wyrazy dobroci i ?yczliwo?ci, takie jak kwiatek czy ciasto, dobr? nowin?, ?e Bóg ich kocha. Róbmy to na chwal? Boga i dla dobra naszego ?rodowiska.

ks. Roberto